

NIEWCZESNY PROJEKT PADŁ

095
Projekt zbulwersował niedawno środowiska teatralne Warszawy, a polegał na idei połączenia trzech scen działających w Pałacu Kultury i Nauki w jeden teatr monstre, który nazywałby się „Narodowy” i miał za szefa panią eks-minister **Izabelę Cywińską**.

Chodziło o teatry: Dramatyczny, STUDIO i Lalka. Tak różne, jak tylko można się różnić. Bardzo „własny”, autorski teatr STUDIO – scena **Jerzego Grzegorzewskiego**, jedna z ciekawszych w kraju, w jednym organizmie z odbudowującym się po razach historii i falach hysterii Dramatycznym **Macieja Prusa** – to nie mogło się udać, nawet w teoretycznych przybliżeniach. Co mogła mieć do tego przeznaczona dla dzieci Lalka – też trudno dociec.

Projekt wylądował na naradach pomiędzy Urzędem Wojewódzkim, Urzędem Miasta Warszawy i Ministerstwem Kultury i Sztuki. Zainteresowani dyrektorzy, oczywiście, zaprotestowali. Zaprotestował ZASP, przedstawicielska organizacja aktorska. Zaprotestowali aktorzy rzeczonych scen. W prasie obśmiano pomysł, przypisując mu nawet złośliwie, iż powstał, by dać za wszelką cenę stanowisko osobie, której się je chce dać.

I projekt padł. Podał się do dymisji w Radzie Warszawy słynny **Jerzy Zass**. Miasto nadal ma rządzić w Dramatycznym, na razie też nie przewiduje się tam zmian personalnych.

Rozsądek zwyciężył, ale pytanie: co z Narodowym, i pytanie: co z Dramatycznym i wszystkimi innymi scenami na chudym gamuszu miasta – nadal aktualne. (ter)